

Jest decyzja prokuratury ws. „sądu nad Judaszem”

17 maja 2019

Prokuratura Okręgowa w Przemyślu nie dopatrzyła się znamion czynu zabronionego po zbadaniu sprawy tzw. „sądu nad Judaszem”, czyli aktu pastwienia się nad kukłą z pejsami, który miał miejsce Wielki Piątek w Pruchniku. Śledczy uznali, że lud celebrował swoją tradycję i nie było w tym żadnego antysemityzmu.

19 kwietnia 2019 roku mieszkańcy podkarpackiego Pruchnika, miejscowości gdzie przed wojną żyła spora społeczność żydowska, urządzili spektakl polegający na okładaniu kijami, a następnie powieszeniu na latarni, odcięciu głowy, podpaleniu i utopieniu w rzece kukły, która oficjalnie miała przedstawiać apostoła Judasza Iskariotę, a faktycznie była ustylizowana na stereotypowego Żyda z plakatów epoki międzywojnia – miała brodę, specyficzną czapkę, długi nos i pejsy. Rolę linczujących odgrywały dzieci, których rodzice filmowali całe zdarzenie telefonami i dopingowali swoje pociechy.

Zdarzenie zostało potępione przez społeczność międzynarodową i żydowskie związki wyznaniowe. „Żydzi są głęboko zaniepokojeni tym upiornym odrodzeniem się średniowiecznego antysemityzmu, który doprowadził do niewyobrażalnej przemocy i cierpień” – napisał w oświadczeniu szef Światowego Kongresu Żydów Robert Singer.

Sceny w Pruchniku wywołały też reakcje Konferencji Episkopatu Polski. „Kościół katolicki nie będzie tolerował zachowań przeciwko przedstawicielom różnych narodów, w tym narodu żydowskiego” – stwierdził 22 kwietnia ks. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik prasowy KEP.

Sprawa trafiła do prokuratury. Wczoraj śledczy podjęli decyzję o tym, co dalej. Ich zdaniem nie doszło do siania nienawiści

na tle narodowościowym. „Ustalono, że intencją tych osób, które brały udział w tym zdarzeniu, było kontynuowanie zwyczaju znanego w Pruchniku od ponad 100 lat i potępienie konkretnego zachowania osoby historycznej: Judasza, a nie nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym całego narodu żydowskiego. (...) Inscenizacja z 19 kwietnia dotyczyła jedynie określonego zwyczaju ludowego o podłożu religijnym, a nie narodowościowym” – powiedziała Beata Starzecka, zastępca prokuratora okręgowego w Przemyślu.

Tradycja sądu nad Judaszem ma swoje korzenie w XVIII wieku i jest chrystianizowaną adaptacją obrzędu topienia Marzanny. W Polsce nie była praktykowana przez ostatnie dziesięciolecia.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu